

Filharmonia jedyna na świecie

W piątek 28 listopada w Filharmonii Łódzkiej podpisano protokół odbioru organów romantycznych, a tym samym zakończono długotrwałą inwestycję organową. Sala koncertowa łódzkiej filharmonii stała się jedyną w świecie, w której znajdują się jednocześnie organy romantyczne i barokowe. Instrumenty budowały firmy: Rieger Orgelbau i Wegscheider Orgelbau. Kosztowało to ok. 11,5 mln zł. Pierwsze koncerty organowe – w styczniu.

Prof. Lutger Lohmann, organista, współautor koncepcji podwójnych organów: – *To moment dla nas wszystkich historyczny, powstały w jednym miejscu dwa instrumenty o całkiem innych stylach, ale optycznie pięknie ze sobą powiązane. To unikat na skalę światową. Z taką sytuacją częściej mamy do czynienia w kościołach, gdzie poszczególne instrumenty były wprowadzane w różnych stuleciach. Pierwszą iskrę zawdzięczamy Andrzejowi Sułkowi. Dla mnie od początku ten projekt był niemal utopijny. Było mi trudno uwierzyć, że zostanie zrealizowany. To instrumenty o najwyższej klasie – od początku szukaliśmy najlepszych firm na świecie. Jestem ciekawy, jak organy będą się prezentowały. Będziemy je poznawać z czasem.*

Wendelin Eberle, szef firmy Rieger Orgelbau, która zbudowała organy romantyczne i szef konsorcjum obu firm budujących łódzkie organy: – *To wspaniały dzień dla firmy Riegel. Nasz instrument znajduje się już w łódzkim w kościele ewangelickim, ten jest drugi. My też popadaliśmy w zwątpienie. To były trzy lata ogromnego wysiłku. Dużą trudnością było to, że nie mieliśmy sali koncertowej tylko dla siebie, filharmonia normalnie działała. Życie tchnę w te organy muzycy. Na ostateczne brzmienie instrumentów duży wpływ mieli profesorowie Lutger Lohmann i Krzysztof Urbaniak. Mam nadzieję, że koncerty organowe w filharmonii będą licznie odwiedzane.*

Tomasz Bęben, dyrektor Filharmonii Łódzkiej: – *Uzupełniamy puste miejsce na mapie organowej kraju. 17 lutego 2015 r. wykonamy premierowo kompozycję zamówioną u Krzysztofa Meyera na parę organów i orkiestrę symfoniczną.*

Udział w realizacji projektu mieli także poprzedni dyrektorzy Filharmonii Łódzkiej: Zbigniew Lasocki i Andrzej Sułek.